

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Mgr Kazimierz Lisowski

D.r. Izby Rzemieślniczej w Olsztynie

Możliwości rozwoju rzemiosła na terenie wojew. olsztyńskiego

Po przejęciu Ziemi Warmijsko-Mazurskiej przez władze polskie w roku 1945 teren województwa olsztyńskiego był skutkiem działań wojennych w ca 50% zniszczony i wyludniony, gdyż po ucieczce Niemców pozostała tu jedynie garstka autochtonów.

Przetaczająca się przez ten teren zawierucha wojenna zniszczyła przede wszystkim centra miast, w których najsilniej było rozwinięte rzemiosło, z tego też względu restytuowanie zakładów rzemieślniczych napotyka na poważne przeszkody. W stosunku do stanu przedwojennego ubytek zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów rzemieślniczych określić można przeciętnie na 67%. Zupełnie nie zniszczonych zakładów pozostała znikoma ilość, przeważnie z warsztatów rzemieślniczych pozostały

jedynie zniszczone lokale, a zachowane w nielicznych z nich urządzenia produkcyjne są w dużym stopniu zniszczone i zdekompletowane, brak w nich części maszyn, których na miejscu nie można nabyć. Szczególnie silnie odczuwa brak maszyn i narzędzi rzemiosło branży metalowej i drzewnej.

Pomimo tych kolosalnych zniszczeń rzemieślnik tutejszy energicznie przystąpił do odbudowy swego warsztatu pracy, a wyniki jego trudnej i znoјnej pracy ilustruje poniższe zestawienie:

	Ilość czynnych warsztatów rzem.	Ilość zatrudnion. w rzemiośle
na dzień 31.12. 1945 r. —	543	ca 1.200
„ „ 31.12. 46 r —	1.620	„ 2.500
„ „ 31.12. 47 r —	1.991	„ 3.500

Jak z zestawienia tego wynika, rola i udział rzemiosła w dziele odbudowy Ziemi Warmijsko-Mazurskiej był i jest poważny.

Ponieważ rzemieślnik może rozwinać swą wytwórczość w środowisku już zorganizowanym, z tego względu ośrodki miejskie stanowią najważniejszą bazę rozwoju rzemiosła. Rozwój produkcji swego rzemiosła musi więc opierać w pierwszym rzędzie na zagospodarowaniu miast.

W ramach 3-letniego planu gospodarczego Izba Rzemieślnicza w Olsztynie uruchamia ośrodki zespołowej produkcji rzemieślniczej w następujących punktach:

1. Giżycko: wyroby bieliźniarskie i koszykarskie, oraz wyrób mat trzciniowych,
2. Ostróda: eksport skrzynek na owoce i wyroby stolarskie,

Szanownym Czytelnikom i Sympatykom
„Rzemieślnika Pomorskiego” składamy serdeczne
życzenia świąteczne

Izba Rzemieślnicza
w Bydgoszczy

Zakład Do-konania
Rzemiosła w Toruntu

Zarząd Zw. Cechów
w Bydgoszczy

Redakcja i Administracja
„Rzemieślnika Pomorskiego”

Izba Rzemieślnicza
w Olsztynie

Zarząd Zw. Cechów
w Olsztynie

3. miasto Olsztyn, Wojnowo i Leganka (pow. Mrągowo): tkactwo ludowe,
4. Olsztyn: szewstwo, galanteria drzewna, drobne wyroby z drzewa, zabawkarstwo i galanteria metalowa,
5. Nidzica: wyroby stolarskie — stolarszczyzna budowlana,
6. Olsztyn, Bartoszyce, Pasłęk, Reszel: rzemiosło budowlane.

Teren województwa olsztyńskiego stwarza szczególnie korzystne warunki dla rozwoju produkcji rzemieślniczej, która rozwija się coraz lepiej, a w przyszłości pracować będzie nie tylko na zaspokojenie rynku lokalnego, lecz również dla potrzeb województw Polski Centralnej.

Spośród wszystkich branż rzemiosła wybijają się tutaj na plan pierwszy rzemiosła branży drzewnej (meblarstwo), zaopatrując już dzisiaj w znacznym stopniu Polskę Centralną, a nawet rynek zagraniczny.

To samo odnosi się do rzemiosła artystycznego oraz przemysłu ludowego.

Branże: budowlana, metalowa, odzieżowa, skórzana, spożywcza, papierniczo-poligraficzna i usługowa pracują wyłącznie na zaspokojenie potrzeb tutejszego województwa, w przyszłości jednak przewiduje się zwiększenie możliwości wytwórczych tych branż w ramach transakcji więzanych, zwłaszcza w dziale bielizniarstwa, krawiectwa męskiego i damskiego oraz szewstwa.

Akcja gospodarczego podnoszenia rzemiosła.

Zaopatrzenie warsztatów rzemieślniczych oraz warsztatów przemysłu ludowego w surowce odbywa się częściowo na rynku lokalnym, zwłaszcza jeżeli chodzi o surowce drzewne, większość surowców musi być jednak sprowadzana z Polski Centralnej.

Ponieważ rynek lokalny nie pokrywa zapotrzebowania surowcowego, Izba Rzemieślnicza w Olsztynie pragnąc przyjąć rzemiosło z pomocą uruchomiła Oddział Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, który nawiązał kontakt z cechami rzemieślniczymi w poszczególnych powiatach.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu zaopatruje rzemiosło w tekstylia, skóry, artykuły techniczne, węgiel, tlen, karbid, żarówki, artykuły papierniczo-poligraficzne, papier fotograficzny itp.

W ciągu roku 1947 Centrala ta osiągnęła obrót 30.789.263 zł.

O poziomie produkcji rzemieślni-

czej świadczą wystąpienia rzemiosła na wystawie w Bydgoszczy i Międzynarodowych Targach w Gdańsku, gdzie szereg firm z tego terenu otrzymało cenne wyróżnienia.

Wojna w dużej mierze przerodziła szeregi rzemiosła. Dla wyrównania tych strat, szkolnictwo zawodowe zorganizowało 14 szkół zawodowych w Olsztynie. Zakłady te przygotowują do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz specjalizują rzemieślnika w pewnej dziedzinie.

Akcja szkolenia jest prowadzona w dwóch kierunkach:

1. kursy dokształcające zawodowe dla kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, których celem jest powtórzenie wiadomości zawodowych ogólnych, oraz
2. kursy zakrojone na szerszą skalę, długotrwałe, których zadaniem jest przygotowanie do zawodu.

Zakład Doskonalenia Zawodowego Rzemieślnika ponadto uruchomił Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Olsztynie, ośrodek szkoleniowy dla chłopców w Regertowie, oraz dla dziewcząt w Prabutach, zorganizował kursy tkackie w Olsztynie, Wojnowie, koszykarskie w Giżycku itp.

Ogółem przeszkolono w roku 1947 — 2.310 osób, w tym około 700 traktorzystów, kowali i mechaników traktorowych.

Cechy rzemieślnicze.

Rzemiosło wojew. olsztyńskiego jest zorganizowane w cechach, które pokrywają swą siecią całe województwo. W ten sposób samorząd gospodarczy rzemiosła może szybko i sprawnie wykonać swoje zadania na terenie całego województwa.

Rozkład cechów rzemieślniczych na terenie województwa olsztyńskiego przedstawia się następująco:

1. W mieście Olsztynie istnieje 11 cechów branżowych, skupiających 532 rzemieślników.
2. Na terenie poszczególnych powiatów działa 26 cechów zbiorowych, posiadających sekcje branżowe.
3. W powiatach Morąg i Susz zorganizowano 2 powiatowe związki cechów.
4. Ponadto rozwijają działalność 4 cechy wojewódzkie, a to:
 - a) zegarmistrzów, jubilerów i grawerów — członków 35,
 - b) fotografów i introligatorów — członków 28,
 - c) wojew. Korporacja Mistrzów Kominarskich — członków 22,
 - d) fryzjerów i perukarzy — członków 42.

5. Wojew. Komisja Cechów Rzemiosł Włókienniczych — w organizacji.

6. Wojewódzkie Związki Cechów:

- a) Wojew. Związek Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich — w organizacji.
- b) Wojew. Związek Cechów Piekarskich i Cukierniczych — w organizacji.

7. Cechy rzemieślnicze zbiorowe na terenie poszczególnych powiatów zrzeszają 1.656 członków.

Spółdzielczość rzemieślnicza.

Do zagadnień spółdzielczych Izba Rzemieślnicza w Olsztynie przykłada wielką wagę.

W chwili obecnej na terenie woj. olsztyńskiego działa:

- a) 15 rzemieślniczych spółdzielni pracy i to: 7 spółdzielni wytwórczych, 6 budowlanych, 1 usługowa, 1 młynarska.
- b) 1 spółdzielnia pomocnicza przy Cechu Szewców w Olsztynie.

Spółdzielczość rzemieślnicza spełnia swą rolę w życiu gospodarczym naszego województwa. Spółdzielnie uzupełniają bowiem pracę rzemiosła samodzielnego, przede wszystkim przez zaopatrywanie zakładów rzemieślniczych w środki produkcji i surowce, oraz zorganizowanie zbytu wyprodukowanych przez poszczególne zakłady artykułów, dążąc przez to do podniesienia poziomu gospodarczego zakładów rzemieślniczych, oraz przyczyniając się w ten sposób do zagospodarowania terenu.

Spółdzielczość stanie się również ważnym ośrodkiem zespołowego działania przez zorganizowanie w swych ramach wytwórców przemysłu ludowego. Ośrodkiem skupiającym tych wytwórców stanie się Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, której pomoc stanowić będzie szereg bazarów wyrobów ludowych, zorganizowanych na zasadach spółdzielni pracy wytwórczej i położonych w najważniejszych skupiskach przem. ludowego

Podkreślić należy, że rzemiosło woj. olsztyńskiego pracuje w warunkach specyficznie trudnych z uwagi na mały jeszcze stosunkowo procent zaludnienia województwa. Z tych względów winno ono korzystać z jak najdalej idących ulg zwłaszcza podatkowych, ponieważ tylko w ten sposób można stworzyć korzystne warunki osiedlenia.

Rzemiosło olsztyńskie może być dumne nie tylko ze swych tradycji, lecz również osiągnąć okresu powojennego.

Z historii Pomorskiej Izby Rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy obejmuje swoim zasięgiem teren województwa pomorskiego, którego granice ustalone została ostatnio w roku 1945, w związku z utworzeniem województwa gdańskiego.

W porównaniu do czasów przed okupacyjnymi teren województwa jest obecnie mniejszy.

Wielkie Pomorze utworzone ustawą z dnia 12 czerwca 1937 r. obejmowała 24 powiaty i 5 miast wydzielonych. Jak wiadomo, do województwa pomorskiego przydzielone zostały wówczas: z województwa poznańskiego miasto i powiat Bydgoszcz, miasto i powiat Inowrocław oraz powiaty czubiński i wyrzycki, zaś z województwa warszawskiego: powiaty lipnowski, rypiński, nieszwawski i włocławski.

W roku 1945 odłączone zostały z województwa pomorskiego i przydzielone do województwa gdańskiego północne powiaty: kartuski, kościerski, starogardzki, tczewski, morski i miasto Gdynia.

W związku z zmianą granic województwa nastąpiło przeniesienie Urzędu Wojewódzkiego z Torunia do Bydgoszczy. Przeniesione zostały też inne urzędy II instancji m. in. Izba Skarbowa, która do roku 1939 miała swoją siedzibę w Grudziądzu, oraz Izba Rzemieślnicza, która do roku 1936 miała swoją siedzibę w Grudziądzu, po czym przeniesiona została do Torunia, a w roku 1946 z Torunia do Bydgoszczy.

Okoliczność ta jest ważna z punktu widzenia historycznego. Zbyt często zachodzi szczególnie w młodszej generacji, dezorientacja co do daty powstania Izby Rzemieślniczej mającej obecnie swoją siedzibę w Bydgoszczy. To też przypomnienie niektórych faktów historycznych winno istniejące wątpliwości rozprószyć.

Na podstawie niemieckiej ordynacji proceduralnej, obowiązującej od r. 1897 utworzone zostały około roku 1900 w każdym obwodzie rejestracyjnym jedna Izba Rzemieślnicza.

W województwie poznańskim istniały wówczas dwa obwody rejestracyjne i to: poznański i bydgoski. Toteż równocześnie powstały Izby Rzemieślnicze w Poznaniu i Bydgoszczy. By o to w roku 1900.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy jak z powyższego wynika, powstała w roku 1900, a przestała istnieć w r. 1933.

Fakt rozwiązania miał swoje uzasadnienie w podziale administracyjnym państwa i przepisach polskiego prawa przemysłowego.

Po uzyskaniu niepodległości w r. 1920 istniały na terenie byłej dzielnicy i to: w Grudziądzu dla województwa pomorskiego, w Katowicach dla województwa śląskiego, oraz dwie w województwie poznańskim, mianowicie w Poznaniu i w Bydgoszczy. Teren działania tych dwóch izb pokrywał się z granicami dawniejszego niemieckiego obwodu rejencyjnego.

Istnienie dwóch izb w jednym województwie nie miało w przepisach prawa przemysłowego, obowiązującego w Polsce od 15 grudnia 1927 r. uzasadnienia. Toteż jedyne województwo poznańskie miało na swoim terenie dwie Izby Rzemieślnicze jako pozostałość po Niemcach.

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy została w roku 1933 rozwiązana. Dopiero z tą chwilą stała się Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wojewódzką Izbą Rzemieślniczą.

Agendy i teren działania rozwiązanej Izby przydzielone zostały wojewódzkiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Ostatnim prezesem rozwiązanej Izby był mistrz malarski śp. Jan Kaźmierczak, ostatnim dyrektorem śp. Antoni Dutkiewicz.

Wśród majątku jaki przejęła Izba Rzemieślnicza w Poznaniu w spuściznie po byłej Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy znajduje się też nieruchomości w której mieści się biura dawnej Izby, mianowicie gmach przy obecnej ul. Jagiellońskiej 10.

Rzemiosło bydgoskie nabyło dla własnych potrzeb wspomniany gmach od Izby

Rzemieślniczej w Poznaniu. W tym celu istniejące w Bydgoszczy cechy utworzyły Spółdzielnię Budowlaną, która stała się właścicielką gmachu Izby, rzemiosło bydgoskie potrafiło wspólnym wysiłkiem nabyć i utrzymać gmach, który służył przez szereg lat jako ośrodek życia organizacyjnego, społecznego i towarzyskiego.

Po przeniesieniu Izby Rzemieślniczej z Torunia do Bydgoszczy biura Izby znalazły od razu odpowiednie pomieszczenia w gmachu rzemiosła bydgoskiego, gdzie dotychczas zajmowała drugie piętro jako lokator.

W jakich okolicznościach i gdzie powstała obecna Izba Rzemieślnicza województwa pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy, o tym w następnym artykule.

Z obrad Rady Naczelnej Ogólnopolskiego Komitetu Cechów Rzemiosł Włókienniczych

odbytych w Krakowie w lokalu Powiatowego Związku Cechów, przy ulicy Sławkowskiej 13/15 dnia 29 lutego 1948 r.

Po Gdańsku, Warszawie i Wrocławiu, w których to miastach przedstawiciele cechów krawców i pokrewnych rzemiosł opracowywali ramy organizacyjne i powołali do życia Ogólnopolski Komitet Cechów Rzemiosł Włókienniczych — Kraków stał się w dniu 29 lutego br. miejscem normalnego już statutowego posiedzenia Rady Naczelnej tego Komitetu.

Zjazd otworzył i przewodniczył prezes Rady Naczelnej Wł. Dobrzański z Gdańska, powołując do prezydium wiceprezesów: W. Kuczmę, prezesa bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, M. Dutkiewicza z Warszawy, St. Gruszczyńskiego ze Szczecina, Z. Wrońskiego i St. Midzio.

Na Zjazd Rady Naczelnej przybyli wszyscy członkowie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego oraz prezesi i delegacje Wojewódzkich Komitetów.

Przemówienie prezesa Midzio.

Aczkolwiek okres sprawozdawczy wynosi zaledwie trzy miesiące działalności Ogólnopolskiego Komitetu Cechów Rzemiosł Włókienniczych, to jednak śmiało możemy powiedzieć, że wysiłki i prace są poważne, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę na jakie przeszkody i trudności napotykał Zarząd Główny w swej działalności.

Zafatwilismy w tym krótkim czasie 361 spraw wychodzących i 110 spraw przychodzących, nie licząc egzemplarzy okólników i pism o jednakowej treści.

Wiedząc o tym, że bez zorganizowania rzemiosła branży włókienniczej w wojewódzkie Związki Włókiennicze, nie możemy rozwinąć sprężystej działalności, Ogólnopolski Komitet zabrał się energicznie do powołania tych Związków. Tylko w trzech województwach, a mianowicie w woj.: gdańskim, poznańskim i śląsko-dąbrowskim zastaliśmy Wojewódzkie Związki Włókiennicze, zaś Bydgoszcz i Szczecin zorganizowały się ostatnio bez naszej pomocy.

Na pozostałych województwach nie tylko, że nie było zorganizowanych wojewódzkich organizacji rzemieślniczych, ale nawet w czasie naszych wizyt stwierdziliśmy, że nie na wszystkich terenach istniały cechy rzemieślnicze. Zorganizowanie terenu i powołanie wojewódzkich Komitetów uważaliśmy za rzecz najpilniejszą jako podstawę do dalszych prac Komitetu Ogólnopolskiego.

W tym też celu zwoływaliśmy zjazdy wojewódzkie, wysyłając na te zjazdy po

2 członków Zarządu Głównego, którzy nie tylko referowali w swoich przemówieniach zadania i cele mających powstać wojewódzkich organizacji, ale również odpowiadali na cały szereg interpelacji w palących sprawach.

I tak dzięki samozaparciu się członków zarządu głównego i ich wkładu materialnego, posiadamy już zorganizowanych 13 województw. Tylko jeszcze Łódź nie współdziała z nami, dzięki dziwnemu ustosunkowaniu się tamtejszej Izby Rzemieślniczej.

Fakt ten stwierdzamy z prawdziwą przykrością. Przy tym jednak podkreślamy nader życzliwe ustosunkowanie się do naszej akcji pozostałych izb Rzemieślniczych i Związku izb Rzemieślniczych RP oraz dyrektora Dep. Przemysłu Miejscowego Z. Ehrenberga.

Łodzi nie podoba się nasza samodzielność, wolałaby nas widzieć w roli komisji fachowej przy Związku izb Rzemieślniczych i przy poszczególnych Izbach Rzemieślniczych.

Natomiast rzemiosło całej Polski uważa za swą dużą zdobycz, jeśli może mieć organizację dość niezależną od innych organów. Związek izb Rzemieślniczych, do którego rzemiosło ma pełne zaufanie, także pragnie naszej niezależności od siebie. Im większą mamy swobodę, tym większą możemy przejawiać inicjatywę. A to jest potrzebne nie tylko rzemiosłu, ale i Państwu. Jest wychowawcze, niechże więc obecna tu na sali 5-osobowa delegacja rzemiosła łódzkiego i delegat Izby Rzem. z Łodzi zawiążą tę prawdę do Łodzi dla dobra ogólnego.

Zarząd główny w swej działalności nie tylko ograniczył się do zorganizowania terenu, ale również energicznie przystąpił z miejsca do obrony spraw rzemiosła, zwłaszcza o unormowaniu cen w krawiectwie.

W tej sprawie poszczególne tereny zwracały się do nas po informacje i dlatego uważaliśmy za konieczne obiektywnie poinformować nie tylko wojewódzkie związki, ale nawet cechy w większych miastach o treści zarządzenia M. P. i H.

Dowiedzieliśmy się przy tym, że prawie we wszystkich województwach komisje cennikowe przystąpiły do ustalenia cennika

dla krawców przed wejściem w życie zarządzenia i przed wydaniem instrukcji Biura Cen do tego zarządzenia.

Oczywiście w tych okolicznościach zmuszeni byliśmy zwrócić uwagę cechom krawieckim, że cenniki opracowane i zatwierdzone przez lokalne władze są nie ważne.

Dzięki naszym energicznym zabiegom otrzymaliśmy z Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu instrukcję opracowaną dla komisji cennikowych, jako dyrektywy przy ustalaniu cennika. Odpisy instrukcji wysłaliśmy natychmiast do wszystkich wojewódzkich komitetów z poleceniem zapoznania Powiatowych Związków Cechów z treścią instrukcji.

Również skrupulatnie i ze znajomością fachową opracowaliśmy wzory kalkulacji za usługi krawieckie w poszczególnych kategoriach z wyszczególnieniem wszystkich elementów kalkulacyjnych i wysłaliśmy do wszystkich cechów całej Polski.

To byłyby pokrótce nasze prace i osiągnięcia, jakie zarząd główny dokonał w trzymiesięcznym okresie sprawozdawczym. Następnie mówca przedstawił plan działania na przyszłość.

Drugi z kolei referat wygłosił sekretarz Rady Naczelnej Z. Wroński na temat założeń ideologicznych rzemiosła. Referat nagrodzony został burzą oklasków.

Sprawę zaopatrzenia rzemiosła w surowce i tekstylia oraz tzw. „transakcje wiązane” omówił dyrektor naczelny Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu — Polajtis, potwierdzając to, że z dniem 1-go stycznia br. zaopatrzenie rzemiosła w towary tekstylne zmaleje, gdyż ograniczy się do transakcji wiązanych. Zaopatrzeniem rzemiosła w surowce włókiennicze zajmie się aparat Centrali Tekstylnej.

Natomiast dostawcą przędzy dla tkaczy i dziewiarzy będzie wyłącznie Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu. Przewidywany obrót w tej dziedzinie wyniesie około 80 milionów zł.

Materiały białe i bieliźniane Rzemieślnicza Centrala otrzymywać będzie i rozprowadzać wyłącznie, tym zakładom, które przejdą na transakcje wiązane.

Dodatki krawieckie rozprowadzane będą przez Centralę Tekstylną za pośrednictwem spółdzielni pomocniczych i w wyjątkowych tylko wypadkach przez oddziały RCZ i Z o ile na danym terenie nie będzie spółdzielni pomocniczych.

Transakcje wiązane — mówił dyr. Polajtis — są pomyślane jako pomoc rzemiosła. Nie są przymusowe. Samorząd gospodarczy nawiązał kontakt z domami konfekcyjnymi i towarowymi.

Zdaliśmy sobie sprawę, że praca rzemieślnika jest artystyczna, dlatego cena za koszulę w transakcjach wiązanych jest wyższą o 120 zł, niż w przemyśle konfekcyjnym. Stwierdzam i podkreślam wobec mojej niefachowości, iż kalkulacje, które podają rzemieślnicy są tak rozbieżne i różne, że nie mam możliwości zbadać, które z tych cen są aktualne.

Jeśli próby nie wypadły pomyślnie, jest to niestety wina niezorganizowanego rzemiosła, nie realnego kalkulowania.

Chcemy stworzyć ciało porozumiewawcze z Ogólnopolskim Komitetem Cechów Rzemiosł Włókienniczych, gdzie pewne rzeczy mogą się rozładować. Proszę o zlikwidowanie złego patrzenia się na siebie.

Przewodniczący dziękuje dyrektorowi RCZ i Z za przemówienie, podkreśla wydaną pracę zarządu głównego Ogólnopolskiego Komitetu i zarządza dyskusję nad sprawozdaniem i planem działania zarządu głównego oraz nad referatami.

W dyskusji, która przeciągnęła się do wieczora i stała na wysokim poziomie formy i rzeczowych wypowiedzi, mówcy z uznaniem odnieśli się do osiągnięć zarządu głównego Ogólnopolskiego Komitetu, aprobowali plan działania zarządu i zgłosili szereg dezyderatów, wniosków i rezolucji.

Najwięcej czasu poświęcono sprawie zaopatrzenia rzemiosła w surowce, sprawom podatkowym i kształcenia uczniów oraz oświacie w rzemiośle.

Dalej uchwalony został budżet na rok 1948 w wysokości 1.400.000 zł po stronie wpływów i po stronie wydatków. Na pokrycie wydatków uchwalono wpływy w wysokości 10 proc. od składek członkowskich cechów. Zarząd główny ma prawo przekroczyć sumy preliminowane o 20 procent.

Na zasadzie uchwały zjazdu ogólnopolskiego, Rada Naczelna powołała do Rady Naczelnej kol. Vogla z Rzeszowa, a do

zarządu głównego kol. A. Pacuskiego, na stanowisko wiceprezesa kol. L. Łuszczka, Stokłose, Wł. Łuczywka, Prokopa, Jezuitową Zofię i Herba E.

W wolnych wnioskach zabrali głos kol. Slotwiński z Olsztyna, Sokołowski z Białegostoku, Karwadzki z Gdyni, Sasim i Kotecka z Warszawy oraz kol. Malarz z Krakowa i inni, którzy zgłosili do uchwalenia wnioski i rezolucje. Wszystkie zgłoszone wnioski zostały uchwalone.

Wysłano depeszę do ministra Hilarego Minca, dyrektora Z. Ehrenberga i posła Juliana Sadłowskiego z wyrazami wdzięczności za wydanie nowej listy rzemiosł.

Na tym przewodniczący zamknął obrady o godz. 18, dziękując delegatom i przedstawicielom za udział w posiedzeniu, które spełniło swe zadanie i przyczyniło się do wyjaśnienia szeregu palących spraw. Specjalne podziękowanie złożył przewodniczący Rady Naczelnej gospodarzom zjazdu — rzemiosłu krakowskiemu za gościnność i sprężystą organizację.

Następny zjazd Rady Naczelnej odbędzie się w Poznaniu w okresie „Targów Poznańskich”.

Co piszą inni o rzemiośle

Nowe zadania Rzem. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

„Kurier Codzienny” donosi:

„Wśród rzemieślników krąży od dłuższego czasu wiadomość, jakoby Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu miała zmienić zakres pracy i przerzucić się wyłącznie na tzw. transakcje wiązane oraz eksport i import, pozostawiając sprawę zaopatrzenia w surowce wyłącznie centralom państwowym.

Na ten temat przedstawiciel redakcji „Kuriera Codziennego” przeprowadził rozmowę z dyrektorem Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu dyr. Polajtisem

— Wiadomości o zmianie zakresu pracy Centrali nie są zupełnie ścisłe — stwierdził dyr. Polajtis. Głównym zadaniem Rzemieślniczej Centrali pozostanie nadal sprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce, niezbędne do produkcji. Dochodzą do tego poważne zagadnienia transakcji wiązanych oraz eksportu i importu, które Centrala rozwiązuje równoległe, mając już rozbudowany aparat.

Wartość surowców, dostarczanych rzemiosłu przez Centralę utrzymują się na poprzednim poziomie z małymi zmianami, zależnymi od ilości i rodzaju uzyskiwanych surowców.

Ze względów technicznych Centrala skupia swą uwagę na kilku zasadniczych surowcach jak: skóra, skórguma, przędza, dodatki krawieckie itd. Rozprowadzanie tych materiałów trwa bez przerwy.

Pogłoski o wstrzymaniu sprzedaży skóry przez Centralę są nie prawdziwe. Rzemieślnicza Centrala będzie nadal rozprowadzała skórę między rzemiosło. Do tej pory sprawa dystrybucji skóry nie była ustabilizowana. W ostatnich dniach uregulowano tę sprawę.

Centrala zrezygnowała z rozprowadzania artykułów włókienniczych, które rze-

miosłu nie są konieczne do produkcji, tym bardziej, że na rynku nie odczuwa się już braku tych towarów. Natomiast nadal Centrala stara się o zaopatrzenie rzemiosła włókienniczego w dodatki krawieckie.

Również Centrala dostarcza rzemiosłu surowce i półfabrykaty zagraniczne. Transport części do zegarów i narzędzi zegarmistrzowskich wartości 25 milionów, został już prawie rozprowadzony między rzemiosło w całej Polsce. W najbliższym czasie nadejdzie następny transport.

Rzemiosło szczerkarskie i tapicerskie otrzymuje od dawna słomę ryżową, trawę marokańską itd. Przydziały te będą utrzymane nadal.

Trwają również nadal rozmowy w celu nawiązania kontaktu z firmami o rozpoczęcie eksportu wyrobów rzemieślniczych. Centrala otrzymała kilka ciekawych ofert z Anglii, Ameryki, a nawet Egiptu.

Obecnie omawiana jest w Min. Przemysłu i Handlu sprawa dopłat eksportowych. Po pomyślnym załatwieniu tej sprawy, Centrala będzie mogła rozpocząć eksport wyrobów rzemieślniczych.

Transakcje wiązane będą największe zainteresowanie wśród społeczeństwa i rzemiosła. Centrala zbadała już ze Związkiem Izby Rzemieślniczych nie wykorzystane do tej pory możliwości produkcyjne rzemiosła. Opracowano również akcję transakcji wiązanych, która wchodzi w okres realizacji.

Od spółdzielczości i państwowego handlu przyjmowane są zamówienia, które są rozdzielane następnie między zainteresowane gałęzie rzemiosła. Do tej pory największe zamówienia otrzymują cechy włókiennicze oraz rzemiosła galanteryjne. W najbliższym czasie otrzymają również zamówienia inne branże.”

Wrażenia z pierwszych Targów Olsztyńskich

Sukces rzemiosła olsztyńskiego

W dniu 19 bm. nastąpiło w Olsztynie otwarcie I Olsztyńskich Targów Wiosennych.

„Celem naszych Targów, zakrojonych na małą skalę, jest pobudzenie zwolnionego tętna gospodarczego naszej ziemi do żywszego krwioobiegu. Olsztyńskie Targi Wiosenne pomyślane zostały jako instrument wymiany gospodarczej, mającej służyć w pierwszym rzędzie ludności rolniczej. Obok tego organizatorem przyswierał cel dydaktyczny i wychowawczy” — powiedział dyr. Gozdawa-Reutt na otwarciu pierwszych Targów Olsztyńskich.

A wojewoda olsztyński mgr. W. Jaśkiewicz dodał:

— „Targi Olsztyńskie stanowią najlepszą odpowiedź wszelkim podlegaczom wojennym i alarmistycznej propagandzie, doprowadzają bowiem do stabilizacji życia na Ziemiach Odzyskanych i twardej, twórczej woli ich ludności, która chce i potrafi odbudowywać nowe, lepsze formy życia.

Teren nasz skupia dziś uwagę rządu, który też przeznaczą w tym roku dla województwa olsztyńskiego ponad 6 miliardów zł kredytów inwestycyjnych“.

Przećięcie symbolicznej wstęgi przez p. wojewodę stanowiło moment otwarcia Targów, które trwać miały do 21 bm., lecz zostały o trzy dni przedłużone ze względu na zainteresowanie zwiedzających.

W towarzystwie przedstawicieli rzemiosła pomorskiego w osobach dyrektora Izby Rzemieślniczej p. Werno, wiceprezesa p. Osińskiego z Torunia, przedstawiciela branży metalowej p. F. Tarczńskiego oraz referenta artystycznego Izby Rzemieślniczej p. Sienickiego zwiedzamy tereny targowe mieszczące się w Olsztynie przy ul. Pułaskiego 13.

Niewielki plac i okalające go baraki drewniane i murowane wypełnione są po brzezi eksponatami. Pierwsze, co uderza zwiedzających, to właśnie brak miejsca, brak należytej perspektywy. Widać, że organizatorzy liczyli się ze skromniejszym powodzeniem Targów.

Jest wilgotny, deszczowy dzień — na placu robi się błoto, które rozdeptują liczni zwiedzający. Istotnie — powodzenia wielkie. Targi wzbudziły naprawdę szerokie zainteresowanie.

Przybył tu także starosta z Brodnicy p. Pietrowicz, który wkrótce urządza u siebie wystawę z okazji 650-lecia swego grodu powiatowego.

— W porównaniu z wystawą bydgoską, zorganizowaną na 600-lecie Bydgoszczy — to tutaj wygląda błado — mówią ci wszyscy, którzy widzieli wystawę bydgoską.

W każdym razie jak na możliwości miejscowe — zrobiono wiele. Lud miejscowy z zapałem zabrał się do pracy. Odczuwa się to na wystawie, gdzie każdy ze zwiedzających żywo i przychylnie interesuje się eksponatami, a wystawcy z uprzejmością udzielają wyjaśnień.

Nawet jęgotność sprzedający lody nie traci fasonu, że pora nie jest zbyt odpowiednia, lecz głośno zachwala swój przysmak: „lody na ciepło, lody na ciepło“.

Na środku placu rozstawione są liczne narzędzia rolnicze. Uderza widok olbrzymiej kadzi z drzewa. Przeważają wyroby z drzewa, łożnie i ule są najliczniejsze na Targach. Widać, że rybołówstwo i pszczelarstwo są na tym terenie szczególnie rozwinięte.

Najwyższy udział w Targach Olsztyńskich bierze rzemiosło, zajmując ponad 50 procent stoisk i wystawiając najbardziej efektowne eksponaty. Nic dziwnego, że przed stoiskiem rzemiosła i przemysłu miejscowego zwiedzający ustawiają się w oronku, by dostać się do wnętrza pawilonu zbyt przeładowanego niestety eksponatami, zbyt szczupłego na wykazane przez rzemiosło możliwości.

Otwarcie pawilonu rzemieślniczego odbyło się osobno w sposób uroczysty. Przed wejściem do działu rzemieślniczego powitał wojewodę poczet sztabiarzy cechów, wśród których zwracał uwagę cech kominiarzy w swych oryginalnych strojach.

Witając przedstawiciela rządu, krótkie przemówienie wygłosił prezes Izby Rzemieślniczej p. Łukiewski. Liczne przybyłych oficjalnych gości oradował po pawilonie dyr. Izby p. Lisowski.

Dział rzemieślniczy cieszy się wśród zwiedzających wielkim powodzeniem, a powodem jest małe miejsce ze względu na nadmiar eksponatów, przeto zwiedzających wpuszcza się za kolejką.

Szczególne dane o udziale rzemiosła olsztyńskiego w targach zamieścimy jesz-

W jednym z pierwszych stoisk, które zwiedzamy, pomysłowy pionier miejscowy wystawił tajemniczą „bombę atomową“.

Są to zabawki strzelające z kapiszonów w cenie od 50 zł za sztukę.

W dalszych stoiskach na uwagę zasługują ryby. Jest ich dużo różnych gatunków i są bardzo tanie. Kilo karpia np. kosztuje 105 zł. W stoisku Centrali Rybnej najwięcej też interesantów, którzy przyglądają się okazom ryb mazurskich w basenach.

Rzemiosło na Targach

cze osobno. Na pierwsze wrażenie najlepsze wydają się eksponaty wyrobów krajeckich i szweskich. Gablotka z obuwem kryje w sobie małe arcydzieła kunsztu szweskiego.

Z wyrobów meblarskich zainteresowanie zwiedzających wywołała piękna jadalnia i sybilnia bardzo praktyczna a przede wszystkim nie droga. Piękne są również odznaczające się dużym artyzmem rzeźby w drzewie.

W działle rzemiosła spożywczych zwraca uwagę stoisko cechu piekarzy ozdobione herbem Olsztyna wypieczonym z piernika.

Na uwagę zasługują również wyroby wikliniarskie i bednarskie.

Ogólne wrażenie Targów jest dodatnie. Nie ulega wątpliwości, że organizatorzy włożyli w swe dzieło dużo wysiłku przede wszystkim dla tego, że tworzyli rzecz nową.

Ale — jak powiedział dyr. Targów — są to ludzie uparci i konsekwentni, którzy ubogą ziemię Warmijsko-Mazurską chcą wprowadzić do Polskiej rodziny międzyregionalnej jako podmiot gospodarczy.

J. K.

Walne zebranie Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Olsztynie

W dniu 7 marca br. o godz. 10.30 odbyło się w sali posiedzeń Olsztyńskiej Izby Rzemieślniczej walne zebranie członków Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Olsztynie. Na zebranie to stawili się licznie członkowie Instytutu z Olsztyna i z terenu województwa. Dyrekcja Instytutu przedstawiła sprawozdanie z prac Instytutu za rok 1947. Z sprawozdania tego wynika, iż Instytut w drugim roku swego istnienia osiągnął poważny dorobek. Najważniejsze pozycje tego dorobku stanowią:

1. Odbudowa domu Instytutu przy ul. Mickiewicza 5, która dzięki otrzymanym kredytom posuwa się w żywym tempie.

2. Doprowadzenie do porządku i używalności Ośrodka Szkoleniowego w Regierowie. Ośrodek ten wyposażony w internat na 100 osób jest już czynny od czerwca 1947 r.

3. Założenie w Regierowie plantacji wikliny koszykarskiej na obszarze 2 ha.

4. Uruchomienie Ośrodka Szkoleniowego w Prabutach, gdzie prowadzone są stałe kursy krawiectwa damskiego i bielizniarstwa.

5. Przeprowadzenie 32 cykli wykładów oraz 21 kursów dla różnych zawodów rzemieślniczych i przeszkolenie na tych imprezach 1921 osób. Nadto w toku szkolenia z końcem roku 47 było 206 osób. Łącznie więc objętych było akcją szkoleniową Instytutu 2.127 osób. Jako jedno z ważniejszych przedsięwzięć w dziedzinie szkole-

nia, należy wymienić zorganizowanie i uruchomienie 2-letniej internatowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych dla dorosłych z klasą murarską i ciesielską.

6. Powiększenie stanu biblioteki do 399 tomów, przy czym korzystało z biblioteki 914 osób.

W trakcie wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem, wykazano znaczny wzrost pracy Instytutu w porównaniu z 46 r. Dla przykładu parę cyfr z 46 i 47 roku: przeszkolonych w 46 r. 29 osób — w 47 r. 1.921 osób; stan biblioteki w 46 r. 224 tomów — w 47 r. 398 tomów; czytelników w 46 r. 20 osób — w 47 r. 914 osób.

Słusznie więc wyrażono uznanie za wyteżoną pracę wszystkim pracownikom Instytutu.

Po odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium.

Przedmiotem dalszych obrad była sprawa zmiany statutu. Na zlecenie władz centralnych opracowano zmiany statutowe, przy czym ulegnie zmianie także nazwa Instytutu, który pracować będzie nadal pod nową nazwą jako: Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie. Nazwa ta wejdzie w życie po zalegalizowaniu zmian statutowych przez władze państwowe.

Walne zebranie uchwaliło wszystkie zaproponowane zmiany statutu. Na tym zakończono obrady.

Odznaczenie rzemieślników-wystawców

Podniosła uroczystość w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej

W dniu 16 bm. odbyła się w sali domu Rzemiosła w Bydgoszczy uroczystość wręczenia dyplomów przyznanych przez Związek Izby Rzemieślniczych tym rzemieślnikom-wystawcom, którzy wyróżnieni zostali na Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu 1946 r. w Bydgoszczy oraz na Międzynarodowych Targach w Gdańsku w ub. roku.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, witając przedstawicieli władz oraz liczne przybyłych rzemieślników. Prezes Kuczma nakreślił mroźną pracę rzemiosła w dziedzinie odbudowy kraju i złożył serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przez wysoką jakość produkcji przyczynili się do wyróżnienia rzemiosła pomorskiego.

Następnie zabrał głos wicewojewoda Jakubowicz, omawiając znaczenie pracy dla każdego człowieka i dla społeczeństwa oraz znaczenie pracy rzemieślnika. Następny mówca, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. poseł Rutkowski przypomniał ciężkie chwile, jakie przeżyła Bydgoszcz bezpośrednio po wyzwoleniu miasta i uwypuklił udział rzemiosła w doprowadzeniu miasta do normalnego życia.

Prezydent miasta Bydgoszczy p. Twardzicki podziękował rzemiosłu w serdecznych słowach za współudział w pierwszej po wojnie wystawie gospodarczej w Bydgoszczy oraz podkreślił, że rzemiosło nigdy nie skąpi ofiar na cele społeczne.

Serdeczne życzenia wyróżnionym rzemieślnikom złożyli również prezes Związku Cechów i były przewodniczący Pomorskiej Wystawy p. Godek, oraz wiceprezes Związku Izby Rzemieślniczych i inicjator wystawy p. Fiolka.

Wręczenie dyplomów wyróżnionym wystawcom dokonał przedstawiciel Rządu p. wicewojewoda Jakubowicz.

Wyróżnieni za udział w Pomorskiej Wystawie Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy w 1946 r. (bez podania miejscowości — oznacza Bydgoszcz).

Dyplomy uznania: Zarządowi miasta w Bydgoszczy, dyr. Cieszyńskiemu w Torunia, dyr. Józefowi Durkowi, prez. Piotrowi Godkowi, K. Krawczakowi, Józefowi Lubomskiemu i Alfonsowi Wojcińskiemu.

Medale złote: firmy Wacław Burcicki, Józef Kwaśniewski, Kazimierz Lipiński, Bolesław Siudowski, Józef Tyburek.

Medal srebrny: firmy Wiktor Kuczma, Maria Bojarska, Jan Fritz, Antoni Hermel, Feliks Kuffel, Władysław Kowalski, Wiktor Lewandowski, Romuald Łameński, Adam Mikołajski, inż. Jan Pawlak, Aleksander Pawlaczyk, Roman Sentkiewicz, Felicjan Tarczyński, Przemysław Winiarski z Torunia, Józef Włodarski, Florian Wróblewski.

Medal brązowy: firmy Józef Bułatek, Walerian Dorenda, Franciszek Dura, Edmund Fac, Gerhard Grzelak, Jan Chwalisz, Bolesława Jetkowa, Edmund Królikiewicz z Torunia, Jan Krauze Jan Meller, Marian Pakulski, Józef Rolewicz, Józef Sienkiewicz, Stanisław Szelenberg, Józef Wóźniak, Bolesław Włodarczyk i Piotr Zak.

Liść pochwalny: firmy Monika Doga z Torunia, Jan Głowski, Piotr Lewandowski, Marian Kłorek Tomasz Majewski, Aurelia Pellowska, Józef Sienkiewicz, Antoni Skonieczny, Jan Sypniewski, Maria Skonieczna, Klara Suchemska z Grudziądza, Pelagia Szarkowska, Stanisława Welikówna z Grudziądza i Stanisław Zaręba z Torunia.

Nagrodzeni za udział w Międzynarodowych Targach Gdańskich 1947 r.

Medal z oty: Felicjan Tarczyński, F. Tuski i Jan Zak.

Medal srebrny: Izba Rzemieślnicza z Bydgoszczy, Fr. Rybarczyk i Wł. Kowalski, firma Foto Bobo, J. Plichtowicz, J. Sienkiewicz i W. Jankowski, J. Kielbich St. Kotlarek, W. Zydel, Pieraski i Burchard, P. Winiarski, J. Łoboda, Fr. Heise, C. Zymiański i Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Kapeluszników.

Medal brązowy: T. Wacławski, L. Słagowski, M. Czajkowski, J. Lewandowski, Piotr Zak, J. K. Moczarscy, Fr. Dąbrowski, Rogoziński i Onyszkiewicz i A. Koszeniuk. Dyplomy: Teodor Głński i Franciszek Jaworski.

Na zakończenie uroczystości przemówił dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno apelując do rzemieślników o jak najliczniejszy udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich i Targach Gdańskich.

Z wiadomości prawnych

Zmiana ceny kart rejestracyjnych

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 12, poz. 94) wprowadza pewne zmiany dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym. Między innymi art. 10 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. — traktujący o cenach kart rejestracyjnych — został zmieniony. Tak, dla zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i górniczych oraz przedsiębiorstw wyrębu lasu, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, cena karty rejestracyjnej wynosi 7.500 zł, niezależnie od tego, czy dane przedsiębiorstwo znajduje się w miastach ponad 100 tys. mieszkańców, czy do 100 tys. mieszkańców, czy też wreszcie w gminach wiejskich. Te same kategorie przedsiębiorstw, obowiązane do prowadzenia ksiąg uproszczonych, płać za kartę rejestracyjną 5 tys. zł, niezależnie od miejscowości w której się znajdują. Przedsiębiorstwa, nie zobowiązane do prowadzenia ksiąg, płać za kartę rejestracyjną w miastach ponad 100 tys. mieszkańców 1.500 zł, w miastach do 100 tys. mieszkańców 750 zł, a w gminach wiejskich 500 zł.

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1948 r.

TARGI POZNAŃSKIE

Udział rzemiosła w terenie woj. pomorskiego na M. T. P. jest dość żywy. Ekspozycje swoje zgłosiły między innymi branże: metalowa, drzewna, skórzana, galanteryjna, tekstylna, oraz jako nowa specjalność rzemiosła wchodzi artykuły sportowe jak dyski, oszczepy, kije hokejowe, rakietki tenisowe, piłki nożne, rękawice bokserskie, przyrządy treningowe itp.

Niemniej jednak Izba Rzemieślnicza dysponuje jeszcze niewielkim metrażem i przyjmuje zgłoszenia wystawców. Termin zgłoszenia upływa dnia 3 kwietnia 1948 r. Szczegółowe informacje: Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, pokój nr 7.

Kącik piekarski

Chleb owocowy

W dawniejszych wiekach jadło się bardzo wiele. Nawet często aż za wiele. Ale nigdy nikt nie myślał o tym z jakich składników złożony jest jego pokarm. Dbano jedynie o podniebienie, zupełnie nie bacząc na to, czy spożywany pokarm przyniesie korzyści dla organizmu, czy nie.

Obecnie w dalszym ciągu czynione są spotkania się z broszurką o witaminach i innych pożytecznych dla organizmu składnikach pokarmowych.

W tej dziedzinie nauka idzie coraz dalej, mnożąc wynalazki.

Obecnie w dalszym ciągu czynne są doświadczenia nad wyprodukowaniem chleba, zawierającego przynajmniej owocowe. Owoce zmieniają dotychczasowy smak i wartość w poszczególnych owocach.

I tak proponowane jest zwłaszcza dla dzieci spożycie na pierwsze (śniadanie) i na drugie śniadanie chleba z domieszką mlecznej czekolady, soku pomarańczowego,

go, bananów, masła orzechowego, sera kmińkowego, moreli, ananasów, śliwek itp.

Poza tym w laboratoriach nawet wyprodukowano i rozestano do sprzedawców (w Minneapolis — USA) kilka gatunków chleba owocowego, by przekonać się, czy będzie cieszyć się popytem.

Nie wątpimy, że inowacja ta bardzo naszym dzieciom przypadnie do gustu, bo o ile próby się udadzą i konsumenci będą zadowoleni, zwyczaj pieczenia chleba owocowego rozpowszechni się też po całej Europie, a więc zawędruje także i do nas.

Odżywianie organizmu

Ludzie ciężko pracujący, a do nich zaliczamy piekarzy — bezwzględnie muszą spożywać tłuszcz, podczas gdy inni ludzie zapotrzebowanie kalorii pokrywać będą białkiem i węglowodanami.

Dla orientacji przypominamy:

Ciało swoje ogrzewamy za pomocą żywności,

która spala się w nas w drodze procesu chemicznego.

Jeden gram białka spożytego — dostarcza organizmowi ludzkiemu — 4 kalorii, 1 gram tłuszczu — 9 kalorii, 1 gram węglowodanów (np. jarzyn) — 4 kalorie, (kaloria w medycynie nazywa się ilość ciepła, która wystarcza aby ogrzać litr wody o 1 st. Celsjusza).

Zależnie od zajęcia człowieka, organizm ludzki potrzebuje 2.500 — 3.000 kalorii.

Innymi słowy, człowiek chcący pozostać przy zdrowiu i sile, musi tyle brać pożywienia, ile potrzeba do wytworzenia porównywalnej ilości kalorii.

Dzieci potrzebują ze względu na mniejszą wagę ciała mniej kalorii niż dorośli, lecz zapotrzebowanie kalorii jest stosunkowo większe, — tłumaczy się to tym, że dziecko rośnie.

Dorośli wykonywujący ciężką pracę zużywają ilość kalorii przekraczając przeciętną u normalnego człowieka. Ich zapotrzebowanie kalorii wzrasta aż do 5.000 kalorii na dobę.

Aleksander Wojciechowski.

Walne roczne zebranie Cechu Szklarzy

P. Jezierski po raz 25 cechmistrem

Pod przewodnictwem wicedyrektora Izby Rzemieślniczej p. Cieszyńskiego odbyło się w dniu 17 marca br. w „Domu Rzemiosła” roczne zebranie Cechu Szklarzy w Bydgoszczy.

Na nowych członków cechu przyjęto pp. Chylę, Plucińskiego i Wituckiego.

Jak ze sprawozdań zarządu wynika — nie oszczędzono składek na: ofiary gradobicia, na studentów, na gwiazdkę dla niewidomych, Tow. Przyj. Żołnierza, RTPD, radiofonizację itp. Wysłano z ramienia cechu 2 uczni na wczasy do Szklarskiej Poręby, utworzono komitet sztandarowy, projekt sztandaru wykonał członek cechu p. Kwiatkowski.

Wybory władz cechowych nie dały żadnych zmian osobowych — więc pozostał zeszłoroczny zarząd z st. cechu p. Jezier-

skim na czele. Wypada nam nadmienić, iż st. cechu p. Jezierski przez ten wybór został wybrany na to stanowisko po raz 25. Znany on jest wśród rzemieślników i ceniony jako prawdziwy społecznik i doradca fachowy.

W komunikatach podano do wiadomości, iż został opracowany nowy cennik z uzasadnieniem kalkulacyjnym. P. Kuliawa za olbrzymi wkład pracy przy opracowaniu cennika otrzymał specjalne uznanie tak od st. cechu jak i wszystkich obecnych członków. Dalej podano do wiadomości, iż w RCZZ można otrzymać szkło okienne 2 mm, inne grubości dostarczone będą w późniejszym terminie.

W czasie zebrania zbiórka dobrowolna na Ligę Morską przyniosła 1.180 zł.

Możliwości osiedleńcze dla prywatnej przedsiębiorczości na Śląsku Opolskim i Dolnym

Problem zagospodarowania Ziemi Odzyskanych jest dla nas problemem niezmiernie żywotnym. Od chwili przyłączenia tych ziem do Polski, płynęły fale osadników, które nie tylko przyczyniły się do zagospodarowania ich, ale także do ściślejszego zespolenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą. Równocześnie tereny te odgrywają potężną rolę w przeobrażeniu struktury naszego państwa, dotychczas opartego na gospodarstwie rolniczym, w państwo o charakterze przemysłowo-rolniczym. Wynika to zresztą z samego położenia geograficznego tych ziem, zaopatrzonej w wszelkie warunki niezbędne dla rozwoju przemysłu i handlu.

Ta struktura gospodarcza Ziemi Odzyskanych sprawia, że osadnictwo miejskie silnie wysuwa się stopniowo, jako najważniejsze zadanie akcji osadniczej. Jasnym jest, że osadnictwo miejskie przedstawia problem daleko trudniejszy do rozwiązania, niż osadnictwo wiejskie, gdyż nie tyle chodzi tu o siłę roboczą, ale przede wszystkim o siłę fachową. Stąd też na czoło zagadnień wysuwa się kwestia racjonalizacji osadnictwa i ściślejszego dostosowania go do struktury gospodarczej Ziemi Odzyskanych. Ujawniła się potrzeba pewnej pomocy organizacyjnej dla prywatnej inicjatywy, która by kierowała właścicielami ludźmi na właściwe miejsca.

Z tych względów Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach powzięła myśl zorganizowania Komisji Porozumiewawczej dla spraw osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych. W skład tej komisji weszli przedstawiciele samorządu gospodarczego i zawodowego na Śląsku, spółdzielczości i instytucji państwowych.

W pracy swej Komisja Porozumiewawcza wyszła z założenia, iż podstawą racjonalizacji osadnictwa musi być możliwie ściśle określenie zapotrzebowania na warsztaty pracy i na siły ludzkie w szczególności siły fachowe. Owocem pracy komisji jest praca pt.

„Możliwości osiedleńcze dla prywatnej przedsiębiorczości na Śląsku Opolskim i

Dolnym. Wykaz prywatnych przedsiębiorstw wytwórczych i handlowych, których powstanie było by wskazane z punktu widzenia potrzeb sektora państwowego”.

Przy sporządzaniu tego wykazu oparto się wyłącznie na zapotrzebowaniach, zgłoszonych przez przedsiębiorstwa sektora państwowego. Oczywiście nie jest on wyczerpujący i ma też tylko za zadania dać wskazówki orientacyjne co do możliwości zakładania nowych warsztatów pracy i co do ich ewentualnego umiejscowienia. Nie precyzuje on bynajmniej warunków lokalnych dla uruchomienia odpowiedniego zakładu lub przedsiębiorstwa; w tej mierze kandydaci muszą już zdobyć potrzebne dla siebie informacje w właściwych lokalnych czynnikach, które zgłosiły zapotrzebowanie i których spis poniżej umieszczamy:

1. Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego, Katowice, Zamkowa 3.
2. Centr. Tekstylna, Składnica Wyrobów Wełnianych Nr 8, Jelenia Góra.
3. Centr. Zaopatrzenia Hutniczego, Katowice, Zamkowa 12/14.
4. Centr. Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, Katowice, Plebiscytowa 36.
5. Centr. Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutych, Bytom, pl. Stalina 11.
6. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, Warszawa, Puławska 1a.
7. Centr. Zarząd Przemysłu Węglowego, Katowice, Powstańców 46.
8. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa, Kłodzko, Śląska 24.
9. Górnośląskie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Katowice, Matejki 3.
10. Zakłady Budowy Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej, Jelenia Góra, Dewajtis 16.
11. Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczpospolitej Polskiej, Sosnowiec, 3 Maja 22
12. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, Świętochłowice, Armii Czerwonej 30.

13. Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej na okr. Dolnego Śląska, Jelenia Góra, 3 Maja 44.

14. Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Szlachetnej okr. Śląskiego, Solice-Zdrój, Poczta 17a.

15. Zjednoczenie Przemysłu Chemii Stosowanej (w likwidacji), Kraków, Lenartowicza 13.

16. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okr. Śląskiego, Bytom, Dworcowa 26.

17. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okr. Śląska Dolnego, Jelenia Góra, 3 Maja.

18. Zjednoczenie Przemysłu Farb i Lakierów, Gliwice, Studzienna 8.

19. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, Łódź, Sienkiewicza nr 55.

20. Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego, Kraków, Juliusza Kossaka 6.

21. Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, Gliwice, Zwycięstwa 7.

22. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Wybuchowych, Katowice, Warszawska 6.

23. Zjednoczenie Przemysłu Organicznego, Łódź, Sienkiewicza 55.

24. Zjednoczenie Przemysłu Wapiennego na okr. Dolnego Śląska, Jelenia Góra, Mickiewicza 16.

25. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy, Bytom, Chrzanowskiego 17.

Równocześnie — dla orientacji — podajemy wykaz prywatnych przedsiębiorstw, których powstanie było by wskazane:

- I. Wytwórnice:
 1. branża metalowa;
 2. branża elektrotechniczna i teletechniczna;
 3. branża chemiczna;
 4. branża włókiennicza;
 5. branża budowlana;
 6. branża mineralna;
 7. branża drzewna;
 8. branża papiernicza i poligraficzna;
 9. branża spożywcza;
 10. branża przedsiębiorstwa wytwórcze różne;
- II. Warsztaty reperacyjne i instalacyjne
- III. Przedsiębiorstwa handlowe i usługowe.

Wielkie święto!

Cechu Malarzy
i Lakierników
w Bydgoszczy

70-lecie

Wojewódzki Zjazd!

Kiedy?!!

wkrótce się dowiecie.

Sprostowanie

W numerze 12 „Rzemieślnika Pomorskiego” z dnia 21 marca 1948 r. w sprawozdaniu z zakończenia kursu malarstwa pokojowo-dekoracyjnego zakradł się błąd.

Ma być st. cechu podziękował wykładowcom pp. Lameńskiemu Romualdowi i Szumińskiemu, zaś za prace w komisji kursowej pp. Jasiewiczowi, Leśniewiczowi i Nalazkowi.

Zagubione dokumenty

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim w dniu 18. 4. 1932 r. w Starogardzie na nazwisko Bona Edmund, urodzony 26. 10. 1912 r. w Osieku pow. Starogard.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim w dniu 21. 8. 1939 r. w Tucholi na nazwisko Herman Bernard, urodzony 18. 5. 1917 r. w Jeleńcu pow. Tuchola.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim w roku 1933 w Górznie pow. Brodnica na nazwisko Bieńkowski Władysław, urodzony 30. 9. 1913 w Wielkim Leśnie pow. Brodnica.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim w dniu 14. 10. 1925 w Bydgoszczy na nazwisko Wachowiak Walenty urodzony 4. 2. 1905 w Czarcu pow. Śmigiel.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ciesielskim w dniu 8. 10. 1935 r. w Starogardzie na nazwisko Fortuna Zygfryd, urodzony dnia 3. 1. 1910 r. w Jażwiskach pow. Tczew.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle szewskim w dniu 22 kwietnia 30 r. w Starogardzie na nazwisko Bona Jan, urodzony dnia 10. 9. 1910 r. w Osieku pow. Starogard.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 12. 10. 1931 r. w

Swiecu, na nazwisko Guzowski Wiktor, urodzony dnia 14. 10. 1909 r. w Łątku pow. Swiecie.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 31 lipca 1933 r. w Nowem, na nazwisko Rekowski Wojciech, urodzony dnia 13. 12. 1913 r. w Rudni pow. Kościerzyna.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim w dn. 9. 4. 1927 r. w Lubawie na nazwisko Domeracki Władysław, urodzony dnia 22 stycznia 1907 r. w Rożentalu pow. Lubawa.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim w dniu 16. 10. 24 w Chojnicach, na nazwisko Stefan Marzuch, ur. 26. 12. 1905 r. w Chojnicach.

KOMUNIKATY

W poniedziałek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 15 punktualnie odbędzie się w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej nr 10 walne roczne zebranie Cechu Kapełuszników i Czapników w Bydgoszczy.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

*

UWAGA BEDNARZE

Zarząd Wojew. Cechu Bednarzy w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że dnia 12 kwietnia br. o godz. 10 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10.

Zebranie zarządu oraz mężów zaufania Cechu tego samego dnia o godz. 8 również w lokalu Izby Rzemieślniczej.

Porządek obrad podany będzie na zebraniu. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Dodatki krawieckie, podszywki, włosia, watalinę

POLECA

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW

z odpowiedzialn. udz.

BYDGOSZCZ, ALJEJE 1 MAJA NR 19

Filia Tuchola, Armii Czerwonej 17, Swiecie, Duży Rynek 7

„ADREMA“

„ADREMA“

„ADREMA“

Uwaga

Uwaga

Przedstawicielstwo na okręg Pomorski i Pomorsko-Zachodni przyjmuje zlecenia na dostawę maszyn i urządzeń „ADREMA“ oraz przeprowadza organizację pracy.

Dnia 1 lutego b. r. uruchomiono wytlaczalnię adresów. — Żądać wszędzie prospektów — Żądać ofert — Zamówienia kierować

Zakłady Reparacyjne Maszyn Biurowych

J. Skarbonkiewicz Centrala Bydgoszcz, Pomorska 53, telefon 30-15
Filia Elbląg, Królewiecka 55, tel. 177

la węgiel bukowy
la kół szklarski

poleca:

Marian Rzekiecki

BYDGOSZCZ

ul. Emili Plater 17

Serdeczne życzenia

Wesołego Alleluja!

wszystkim swoim Kutenom
i Znajomym życzy

Walenty Waszak

Samochodowe Przedsiębiorstwo Przewozowe
Bydgoszcz, ul. Żduny 6, tel. 16-31



Wózki dziecięce

wygodne, solidnie wykonane, w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

Wytwórnia wózków



W. CZACHOROWSKI, BYDGOSZCZ, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich), telefon 38-69

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1

(przy Placu Ign. Daszyńskiego)

Polecamy:

podszewki i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przem., Rzem. i Handlu w Bydgoszczy

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u., Bydgoszcz — 4561 E-187340